Rok IV. Nr. 123 (872) Wilno, Środa 1 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Polska a Litwa

Zerwanie przez Anglję stosunków z Rosją Sowiecką, poruszyło całą Europę, a w pierwszym rzędzie państwa bałtyckie.

Prasa bałtycka szeroko komentuje zaostrzenie stosunków litewsko-sowieckich, dopatrując się w tem pewnej łączności z aferą „Arcosu".

W jednym z ostatnich numerów, „Rigasche Rundschau" zamieszcza korespondencję z Kowna, w której autor stwierdza, że sprawy polsko-litewskie stają się znowu aktualnemi w związku z konfliktem sowiecko-angielskim. Nacisk mocarstw zachodnich, które domagają się uregulowania stosunków polsko-litewskich przynajmniej w dziedzinie gospodarczej przypada na chwilę wykrycia afery szpiegowskiej gen. Kleszczyńskiego na rzecz armji sowieckiej.

Aresztowanie gen. Kleszczyńskiego nastąpiło w tym samym czasie, kiedy w Londynie dokonywała się rewizja t-wa „Arcos". Zaostrzenie stosunków litewsko-sowieckich spowodowane przez aferę szpiegowską gen. Kleszczyńskiego może wywołać—zdaniem korespondenta—poważne następstwa.

Jest rzeczą zupełnie możliwą, że Litwa wejdzie w orbitę wpływów angielskich i uzgodni swą politykę wobec Sowietów z nową orjentacją Anglji.

Ustąpienie posła sowieckiego w Kownie Aleksandrowskiego oraz wyjazd urzędnika poselstwa sowieckiego Sokołowa, który był wmieszany w aferę Kleszczyńskiego, tylko pozornie zlikwidowało groźny konflikt pomiędzy Rosją a Litwą. Złagodzenie konfliktu nastąpiło tylko dlatego, aby nie dać sposobności jakiemuś trzeciemu mocarstwu wykorzystania go dla swoich własnych celów. Mimo to stosunki sowiecko-litewskie pozostają nadal naciągnięte.

Co się tyczy rokowań polsko-litewskich, to pogłoski te są znacznie przesadzone. Tem niemniej należy skonstatować, że pod wpływem Anglji, Francji i Włoch sprawa nawiązania kontaktu z Polską czyni postępy.

Skarga Niemiec skierowana do Rady Ligi Narodów przeciwko Litwinom w Kłajpedzie może się tylko przyczynić do wzmożenia tych tendencyj. Prawicowe koła niemieckie wysuwają projekt urządzenia plebiscytu na obszarze wolnego portu Kłajpedy. Wiadomość ta wywołała wzburzenie w Kownie i jest komentowana, jako pierwsza próba rewizji granic litewsko-niemieckich.

Podkreślić przytem należy, że Niemcy starają się wykorzystać wszystkie swoje wpływy, aby nie dopuścić do wzmożenia się wpływów polskich na Litwie, co mogłoby pokrzyżować ich plany.

Obecna sytuacja międzynarodowa i stanowisko Litwy może spowodować przychylenie się Litwy do rad Anglji.

Z drugiej strony nie potrzeba zapominać o kryzysie, przeżywanym przez Litwę i Kłajpedę, które potrzebują otwarcia rynku polskiego. f.

Echa zerwania stosunków Anglji z Sowietami.

Prasa sowiecka o zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich.

MOSKWA. 31.V. (Pat). „Prawda" twierdzi, że zerwanie przez Anglję stosunków z Rosją Sowiecką pozostaje w związku z usiłowaniami Anglji postawienia stosunków między ZSSR a państwami kapitalistycznemi wobec nowej fazy wytężonej walki.

Oświadczenie Lloyd Georgea potwierdza, że zerwanie stosunków oznacza przygotowanie wojny przeciwko ZSSR.

Rząd sowiecki—kończy prasa—będąc przedmiotem ciągłych prowokacyj i najbezczelniejszych napaści stwierdził przed całym światem swe stanowczo pokojowe dążenia.

Komintern wzywa pomocy.

MOSKWA. 31.V. (Pat). Radjostacja moskiewska donosi, że zwyczajne posiedzenie plenarne komitetu wykonawczego Kominternu zostało zamknięte.

Na sesji tej przyjęto szereg rezolucyj w sprawach chińskich, w sprawie grożącego niebezpieczeństwa wojny i w sprawie działalności opozycji.

Po zamknięciu sesji ogłoszono wezwanie do robotników i włościan całego świata, do wszystkich uciskanych ludów, żołnierzy i marynarzy, aby bronili rewolucji chińskiej i podtrzymywali ZSSR.

Odezwa podkreśla, że wtargnięcie do ambasady sowieckiej w Pekinie i zerwanie stosunków z Sowietami przez Anglję stanowią sygnały wielkiego niebezpieczeństwa w obliczu, którego masy pracujące winny zacieśnić swe szeregi dla walki z imperjalizmem światowym.

Spisek bolszewicki.

LONDYN. 31. V. (Pat). „Daily Express" donosi z Nowego Yorku, iż na Filipinach policja wykryła spisek bolszewicki, mający na celu wysadzenie w powietrze magazynów amunicji w arsenale morskim.

Nieutralność Łotwy w konflikcie angielsko-sowieckim.

RYGA. 31. V. (Pat). Jak donosi „Socialdemokrat" minister spraw zagranicznych Zelens w rozmowie z pełnomocnikiem sowieckim Lorenzem oświadczył, iż rząd łotewski zachowa neutralność w konflikcie angielsko-sowieckim.

Wykluczenie Trockiego z Trzeciej Międzynarodówki.

MOSKWA, 31.V. (Pat). Komitet wykonawczy Trzeciej Międzynarodówki uchwalił rezolucję, proponującą wykluczenie Trockiego w razie kontynuowania przez niego działalności opozycyjnej.

Z Litwy Kowieńskiej.

Referendum ludowe w sprawie zmiany ordynacji wyborczej w Litwie.

KOWNO, 31.V. (Ate). Jeden z wybitnych przedstawicieli „tautininków" w wywiadzie prasowym oświadczył, że referendum ludowe w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i konstytucji według projektu rządowego odbędzie się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w końcu lipca r. b.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, co będzie, jeżeli referendum nie opowie się za temi zmianami, przedstawiciel „tautininków" oświadczył, iż w takim razie wybory musiałyby się odbyć według ordynacji dotychczasowej.

Wyrok śmierci na Kleszczyńskiego

KOWNO, 31.V (ATE). Aresztowany za szpiegostwo na rzecz Rosji b. szef sztabu generalnego litewskiego gen. Kleszczyński został skazany wyrokiem sądu wojennego na karę śmierci.

Szpiegostwo sowieckie w Kownie.

KOWNO, 31.V (ATE). Dziennik „Lietuvis", omawiając działalność b. szefa sztabu generalnego litewskiego gen. Kleszczyńskiego w charakterze szpiega, donosi, że sowieckie poselstwo w Kownie miało doskonale zorganizowany aparat szpiegowski na czele z b. szefem sztabu Kleszczyńskim, który jako szef był doskonale zaznajomiony ze stanem armji litewskiej, znał nastroje wśród oficerów korpusu i uprawiając szpiegowstwo, prowadził jednocześnie bardzo intensywną akcję, zmierzającą do przewrotu bolszewickiego na Litwie.

Miał on również swoich pomocników pośród wojskowych litewskich.

Kleszczyński podpisywał swe raporty do władz sowieckich „Iwanow XII", co dowodzi, że sowieckie przedstawicielstwo miało pozatem conajmniej 11 innych Iwanowych, uprawiających szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej.

„Lietuvis" kończy wezwaniem do społeczeństwa litewskiego do walki z komunizmem.

OBWIESZCZENIE.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna przypomina wyborcom miasta Wilna, że w dniach 1, 2 i 3 czerwca r. b. każdemu pełnoletniemu obywatelowi m. Wilna przysługuje prawo sprawdzania list wyborców we właściwym miejscowym (obwodowym) komitecie wyborczym oraz wnoszenia reklamacji o wpisanie na listę siebie lub jakiejkolwiek innej osoby, jak również o wykreślenie z listy.

Wszystkie miejscowe (obwodowe) komitety wyborcze **w dn. 1, 2 i 3 czerwca r. b.** otwarte są dla publiczności **codziennie przez 7 godzin od godziny 3-ej po poł. do godziny 10-ej wieczór.**

Wilno, dnia 27-go maja 1927 r.

(—) W. ŁUCZYŃSKI.
Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Wilna.

Z Państw Bałtyckich.

Zniesienie wiz.

RYGA. 31-V. (ATE). Z dniem [illegible] czerwca pomiędzy Finlandją [illegible] zniesione zostaną wizy wjazdowe i tranzytowe.

Kompanja żołnierzy w płomieniach.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

We wsi Kunowo (pow. Śrem) w województwie poznańskiem padła onegdajszej nocy cała kompanja karabinów maszynowych ofiarą strasznej katastrofy. Pogrążona w głębokim śnie w stodole wiejskiej, nagle znalazła się w morzu płomieni.

Do Kunowa przymaszerowały koło godz. 10 wiecz. 2 kompanje karabinów maszynowych 56 p. p. stacionowanego w Krotoszynie.

Po przemarszu 40 klm. w drodze do Biedruska, gdzie miały się odbyć ćwiczenia, żołnierze byli tak znużeni, że dowodzący oficerowie postanowili zakwaterować się na noc w Kunowie.

Grupa, złożona z 60 ludzi, zajęła stodołę u gospodarza Kluczyńskiego. W parę minut po zajęciu stodoły, przemęczeni żołnierze ułożyli się na słomie i zasnęli głębokim, twardym snem.

Nagle stodoła stanęła w płomieniach. Żołnierze, pogrążeni w głębokim śnie, zostali formalnie zalani morzem ognia. Trzej żołnierze spłonęli momentalnie na śmierć.

Zostały po nich tylko zwęglone szczątki.

Trzydziestu kilku, okrutnie przebudzonych, w oszołomieniu wiło się, szukając drogi ucieczki—daremnie. Są oni przeważnie śmiertelnie poparzeni.

Zaledwie 15 z nich może się uda utrzymać przy życiu.

Rannych, obandażowanych watą, przewieziono do szpitala sióstr miłosierdzia w Gostyniu, gdzie czterech zmarło wśród okrutnych mąk, a 14 walczy ze śmiercią.

Przyczyną wybuchu pożaru był zapewne porzucony nieoględnie papieros.

Flota angielska odwiedzi Gdynię.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Z Londynu donoszą, iż admiralicja angielska poczyniła przygotowania w celu zwiedzenia szeregu portów bałtyckich, a między innemi i Gdyni.

W skład flotylli wejdzie jeden pancernik oraz kilka łodzi podwodnych i torpedowców.

Minister Staniewicz w Łodzi.

ŁÓDZ. 31. V. (Pat). Dziś o godz. 11 min. 30 przybył samochodem z Torunia p. minister Reform Rolnych Staniewicz celem wzięcia udziału w pierwszem posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

Materjalne „kłopoty" p. Korfantego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Z powodu usunięcia pos. Korfantego ze stanowiska prezesa rady nadzorczej „Skarbofermu" na Górnym Śląsku w myśl dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 20 października 1926 r. wniósł pos. Korfanty skargę cywilną przeciwko towarzystwu „Skarboferm", z uwagi na to, że towarzystwo to przestało mu wypłacać pobory. W uzasadnieniu skargi podawał p. Korfanty, iż dekret Prezydenta Rzplitej jest nieważny, co starał się wykazać drogą swoistego komentowania przepisów konstytucyjnych oraz statutu organicznego woj. Śląskiego. P. Korfanty był przytem tak skromny, że narazie otaksował część swej „szkody" na 3010 zł., pozostawiając sobie możność dochodzenia reszty, gdyby sąd uznał zasadnicze podstawy jego roszczeń.

W tych dniach 3 wydział Sądu Okręgowego w Katowicach rozpatrywał sprawę p. Korfantego, nie, uznał jego pretensyj i zasądził go na poniesienie kosztów sporu. W motywach wyroku stwierdza sąd że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 20 października 26 r zostało wydane i ogłoszone zgodnie z Konstytucją, że jest ono ustawą i sąd nie ma prawa w myśl art. 81 Konstytucji badać jego ważności.

Ponadto orzekł sąd, iż wstrzymanie przez „Skarboferm" wypłaty pensji i poborów p. Korfantemu było uzasadnione, ponieważ p. Korfanty nie zrzekł się dobrowolnie stanowiska prezesa rady nadzorczej w ciągu 14 dni od daty wejścia w życie dekretu, wobec czego utracił je po tym terminie z samego prawa.

Jak się dowiadujemy, eksbohater „narodowy" p. Korfanty wniósł od powyższego wyroku odwołanie.

Finalizacja pożyczki zagranicznej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się pierwsza konferencja z przybyłymi do Warszawy reprezentantami finansistów i bankierów amerykańskich, którzy mają zawrzeć z rządem polskim kontrakt pożyczkowy.

W konferencji wzięli udział z naszej strony minister Skarbu p. Czechowicz, w.-prezes Banku Polskiego d-r Młynarski. dyrektorzy departamentu Ministerstwa Skarbu Wojtkiewicz i Barański. Ze strony konsorcjum amerykańskiego stawili się pp. Monnet, Close, Fisher, Dulfe i Denis.

Na konferencji tej, jak się dowiadujemy, sprecyzowano wytyczne umowy pożyczkowej dla przedstawienia jej miarodajnym czynnikom państwowym.

W związku z powyższą konferencją rozpoczęła się o godz. 5 po południu na Zamku kilkugodzinna narada pod przewodnictwem pana Prezydenta Rzplitej, a z udziałem Marszałka Piłsudskiego, w. premjera Bartla oraz ministrów Czechowicza i Zaleskiego.

W dniu dzisiejszym kontynuowane są dalsze prace nad kontraktem pożyczkowym. Prace te potrwają maximum około 10 dni.

Cło wywozowe na zboże.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym ukazało się w „Dz. Ust." rozporządzenie ministra spraw wewn., przem. i handlu oraz rolnictwa, przedłużające rozporządzenie o wprowadzeniu ceł wywozowych na zboże i artykuły zbożowe do dnia 1-go września r. b., t. j. do czasu nowych zbiorów.

Zadania szkół technicznych.

Przedsiębiorstwa techniczne i budowlane potrzebują dobrego technika, który w wielkich i średnich przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych dozoruje robót, jako pomocnik inżynierów, spełniając czynności pomocnicze w poszczególnych działach biura technicznego, w małych zaś przedsiębiorstwach często bywa kierownikiem samodzielnym.

Do kształcenia właśnie techników przeznaczone są szkoły techniczne.

Szkoły techniczne mają zadanie wykształcenia takiego technika, który mógłby wykonywać następujące czynności:

1. *W produkcji*—dozorowanie robót n. p.

a) w fabrykach maszyn, jako pomocnik inżyniera warsztatowego lub też jako majster oddziału;

b) przy budowie i konserwacji dróg, jako dozorca techniczny.

2. W tak *zwanym ruchu czyli opiece nad stroną maszynową fabryk i przedsiębiorstw*—jako pomocnik inżyniera ruchu, dozorując działanie maszyn i instalacyj, zużycia energji oraz prowadzenie naprawy i montaż.

3. *W biurze*—opracowywanie o charakterze pomocnika inżyniera—konstruktora, względnie jako pomocnik architekta, szczegółów konstrukcyjnych pomysłów inżyniera, lub też, jako analizator, kalkulator opracowywać ma normy i pomoce do organizacji wytwórczości oraz obliczeń jej kosztów.

Mając określone zadanie wykształcenia dobrego technika, szkoły techniczne muszą dać uczniom swym przedewszystkiem dokładną znajomość strony praktycznej danej gałęzi produkcji oraz tych wiadomości teoretycznych, aby ci uczniowie mogli kierować robotami i stosować w pracy technicznej te metody, jakie w pracy technicznej są konieczne.

Szkoły techniczne nie wdają się w sprawę badawczą techniki, podają natomiast wyniki gotowe, już wypróbowane, ucząc właściwego ich stosowania.

Szkoły techniczne przyjmują kandydatów, którzy posiadają wykształcenie czterech klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej. Nauka trwa 4 lata.

Pojawiały się i pojawiają u nas pomysły, aby wszystkie szkoły techniczne zastosowały zasadę przyjmowania do szkół na podstawie 6 klas szkoły średniej. Zdania te o tyle nie mają uzasadnienia, że szkoły techniczne powinny być przedewszystkiem dostępne dla tych warstw społecznych, które mogą ukończyć na razie tylko szkołę powszechną. Z tych właśnie warstw, może najodpowiedniejszych dzisiaj fizycznie, można otrzymać energicznych i wytrwałych pracowników, zdolnych do prowadzenia samodzielnej i intensywnej pracy w produkcji.

Przy układaniu planów i programów szkół technicznych uwzględnia się głównie zasadę najpraktyczniejszego przygotowania technika do przyszłej działalności, gdyż tylko wykształcony pracownik przyczynić się może do podniesienia stanu wytwórczości.

W szkołach technicznych przewidziane są następujące rodzaje przedmiotów:

a) *nauki pomocnicze,*—matematyka, fizyka, chemja;

b) *nauki techniczne,*—podstawy rysunku technicznego, odpowiednie działy mechaniki ogólnej i stosowanej, nauka o materjałach i specjalne przedmioty z danej gałęzi techniki;

c) *prace w warsztatach i maszynowni*;

d) *nauki administracyjne,*—ekonomja społeczna, rachunkowość przemysłowa, kalkulacja, organizacja pracy i wiadomości prawno-handlowe;

e) *nauki ogólno kształcące* — w zakresie jednak więcej szczupłym i zastosowanym do danej gałęzi zawodu—do tych przedmiotów zalicza się: języki polski i obce, krajoznawstwo, nauka o obywatelstwie i higjena.

Normalnie nauka w szkole obejmuje od 42 do 44 godzin tygodniowo. Nauka prowadzona jest metodą poglądową. Zasadą główną jest, aby uczeń uczył się przy wykonywaniu samej pracy, np. pracując w warsztatach, laboratorjach, rozwiązując zadania liczbowe.

Praca w warsztatach niema na celu wyrobienie perfekcji w wykonaniu pracy, ile zapoznanie się z jej rodzajami i charakterem. Praca zaś w maszynowni ma za zadanie zapoznanie ucznia z właściwościami maszyn, oraz nauczenia prawidłowej obsługi i pieczy.

Zakreślony wyżej cel i charakter nauki szkół technicznych wymaga, aby każda szkoła posiadała odpowiednie warsztaty, pracownie, maszynownie i zbiory, odpowiadające nowoczesnemu stanowi techniki.

Zaznaczyć należy, że wysoce pożądanym jest żywszy niż dotychczas *współudział przemysłu* w zaopatrywaniu szkół we wzory wytwórczości, jak również w zaofiarowywaniu maszyn już zbędnych w przemyśle, lecz niezbędnych i pożytecznych dla nauczania.

Do typu szkół scharakteryzowanych należy Państwowa Średnia Szkoła Techniczna w Wilnie, która otwarta została w roku 1922 i posiada obecnie 4 wydziały, a mianowicie: mechaniczno-przemysłowy, mechaniczno-kolejowy, budowlany, drogowodny i meljoracyjny (będzie czynny od jesieni r. 1927). Uczęszcza obecnie do szkoły 440 uczn. Egzamina wstępne odbywają się w terminie od 1 go do 15 go września. Frekwencja do szkoły corocznie zwiększa się.

Wyniki prac uczniów tej szkoły w postaci modeli, wykresów, prac i t. p., które są odzwierciadleniem sposobów nauczania i stanu szkoły, można będzie oglądać na wystawie szkół zawodowych, która się odbędzie pomiędzy 10 ym a 16 czerwca r.b. w gmachu. po Tyszkiewiczowskim (róg Arsenalskiej i Nadbrzeżnej).

M. Sw.

Popierajcie Czerwony Krzyż Polski. Nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Na Zarzeczu.

W niedzielę dn. 29 b. m. odbył się przy ul. Filareckiej Nr. 13 wiec Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej. Przemawiali: p. Pietkiewicz, p. K. Rożnowski, b. poseł na sejm wileński oraz przewodniczący Komitetu dzielnicy Popławy p. Radziewanowski. Zebrani najzupełniej zgodzili się z wywodami mówców i postonowili poprzeć Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy.

Na zebranie jednak przybyli dwaj bezpartyjni monarchiści, którzy usiłowali chwalić nową firmę. Wystąpienie przeciwko Zjednoczonemu Komitetowi wywołało oburzenie zebranych, którzy zmusili przybyłych do milczenia.

Fikcyjne „Związki" endeckie.

Pod odezwą endecko chadeckiego „Centrokomu" wśród podpisów różnych „pań", „lig", „Sokołów" i innych „Zytówek" znajdujemy podpis „związku nauczycielek szkół zawodowych".

Związku takiego niema nie tylko w Wilnie, ale i w całej Wileńszczyźnie i został on „stworzony" przez „Centrokom" jedynie poto tylko, aby mydlić ludziom oczy ilością „związków", które rzekomo przy nim stoją.

„Białoruska Partja Narodowa" wobec wyborów.

Nowozałożona „Narodowa Partja Białoruska" postanowiła nie przyjąć czynnego udziału w wyborach do wileńskiej Rady Miejskiej.

Ma ona zamiar całą swą energję skierować na przygotowanie zbliżających się wyborów do rad gminnych na wsi. (cz)

Akcja przedwyborcza wśród Żydów.

Ubiegłej soboty w żydowskich dzielnicach miasta ukazały się agitacyjne plakaty przedwyborcze „Żydowskiej listy narodowej" oraz „Bundu".

Usilną agitację przedwyborczą prowadzili po bożnicach i domach modlitwy ortodoksi i sjoniści.

Również „Bund" urządził tego dnia swój pierwszy wiec przedwyborczy w gmachu teatru przy ul. Ludwisarskiej, na którym liczni mówcy wystąpili z agitacyjnemi przemówieniami przedwyborczemi.

Nowe żydowskie listy [illegible]borcze.

Sjonistyczna partja pracy po wystąpieniu z t. zw. „Żydowskiej listy narodowej" usiłuje nawiązać bliższy kontakt z sjonistyczno socjalistyczną partją „Poalej-Sjon" prawicą, w sprawie utworzenia bloku wyborczego tych ugrupowań.

W tym samym celu rozpoczęły się rozmowy między młodzieżą ortodoksyjną a organizacją sjonistycznej młodzieży religijnej „Cejrej-Mizrachi".

Tak samo ma być nawiązany kontakt między związkiem kobiet żydowskich a związkiem lokatorów w sprawie utworzenia bloku wyborczego tych związków. (cz).

Protest inwalidów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma, następującego oświadczenia:

Dnia 29 b. m. w spisie Stowarzyszeń i Organizacyj, które podpisały odezwę Centralnego Komitetu Wyborczego Obrony Polskości Wilna i zgłosiły doń akces, spostrzegliśmy i Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie.

Wobec tego oświadczamy, że nikogo nie upoważniliśmy do przemawiania w imieniu naszem i z powyższem się nie solidaryzujemy.

Poza Komisją Administracyjną, która jest przejściowym organem Wydziału Wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie, niema właściwych statutowo przewidzianych i zaufaniem Walnego Zebrania obdarzonych władz Okręgowego Koła Związku Inwalidów w Wilnie, któreby mogły rościć sobie choćby pozory prawa do powzięcia takiej decyzji w imieniu członków, bo jeśli chodzi o tak ważne sprawy jak wybory samorządu, to żaden zarząd niema prawa angażowania organizacji na rzecz jakichkolwiek bloków, lub komitetów wyborczych, bez upoważnienia członków.

Przystąpienie Związku Inwalidów do Centr. Komit. Wybor. Obr. Polsk. Wilna jest samowolą kilku jednostek, których tendencje polityczne są znane. My inwalidzi miasta Wilna i okolicy nie możemy łączyć się z komitetem wyborczym, o charakterze wybitnie politycznym, zwalczającym rząd obecny, który najwięcej wykazał wyrozumienia dla doli mas inwalidzkich. Gdy inne rządy niedalekiej przeszłości dążyły do zmniejszenia żebraczych rent inwalidzkich i ograniczyły do minimum nadawanie koncesyj inwalidom—obecny rząd podwyższył nam renty inwalidzkie o 10 proc. i zniósł poprzednie ograniczenia w nadawaniu koncesyj inwalidom.

Następuje 50 podpisów.

Wilno, dnia 30 maja 1927.

Magistrackie niedbalstwo.

Dnia 30 maja r. b. obwodowe komisje wyborcze otrzymały sporządzone przez Magistrat wykazy:

1) osób uprawnionych do głosowania przy wyborach do Rady Miejskiej,

2) wykaz obcokrajowców.

Przy przeglądaniu tych wykazów komisje stwierdziły mnóstwo błędów.

Nazwiska w większości wypadków napisane są charakterem nieczytelnym i nadomiar złego poprzekręcane (naprz. obok nazwiska męża figuruje zupełnie przekręcone nazwisko żony). Szereg osób nie zostało wcale wciągniętych na listę. Pozatem są na listach nazwiska, w których jedna i ta sama osoba figuruje w spisie obcokrajowców, jak zarówno na liście uprawnionych do głosowania i t. d.

Jedyną drogą naprawienia tych błędów jest wnoszenie reklamacyj w dniach 1, 2 i 3 czerwca b. r.

Protest kelnerów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ w N-rze 122 „Dziennika Wileńskiego" w dniu 31.V r. b. został umieszczony artykuł pod tytułem „Podpis, który był" w którym podano treść listu Chrześcijańskiego Zw. Zawod. Kelnerów w Wilnie, że przystąpił on do t. zw. „Pol. Centr. Kom. Wybor.", nadmieniamy, iż niżej podpisani, kelnerzy—dwóch jako członków, zaś trzeci jako członek Zarządu i sekretarz, nic o przystąpieniu naszego Związku do P. C. K. W. nie wiemy, jak również i wszyscy członkowie Zw. Ch. Kelnerów (których jest 14 osób), gdyż żadnego posiedzenia w sprawie wyborów nie było. Możliwem natomiast jest, że przystąpił tylko p. prezes Władysław Adamowicz i „samozwańczy sekretarz" Antoni Rynkiewicz, który nie jest sekretarzem, gdyż jest nim niżej podpisany *Ignacy Zieliński*..

Nadmieniamy również, iż my żadnego upoważnienia co do przystąpienia naszego Związku p. Adamowiczowi nie udzielaliśmy i że w związku z takiem postanowieniem p. Adamowicza w dniu dzisiejszym występujemy z Ch. Zw. Kelnerów m. Wilna.

Z poważaniem

(—) *Ignacy Zieliński*
sekretarz Związku Chrześcijańskiego Kelnerów.

(—) *Bronisław Baziuk*
członek Związku.

(—) *B. Kiszkis*
członek Związku.

31.V-27.

Akademicy-sjoniści zwalczają Żyd. listę narodową

Sjonistyczny związek akademików postanowił zwalczać t. zw. „Żydowską listę narodową", a natomiast energicznie popierać projekt utworzenia czysto sjonistycznej listy wyborczej. (cz)

Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.

W wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w dniu onegdajszem o godz. 18 ej wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz otworzył obrady walnego zebrania Polskiego Czerwonego Krzyża w obecności najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich sfer naszego społeczeństwa, J. E. ks. biskupa Bandurskiego, marszałkowej Romerowej, Jerzego hr. Czapskiego, prezesa Dyrekcji Poczt Popowicza, doktorów: Obiezierskiego i Stolzmana, p. Stanisława Wańkowicza, reprezentanta Izby Skarbowej p. naczelnika Szymona Czarnockiego, mec. R. Tórczyńskiego raprezentantów urzędu wojewódzkiego naczelników Jocza i Trockiego i w. in. P. wojewoda wileński przypomniał ogromnej doniosłości zadania, jakie spełnia Czerwony Krzyż, jako instytucja półpaństwowa, na którą państwo włożyło rozległe obowiązki w dziedzinie obrony kraju. Czerwony Krzyż zyskuje wśród społeczeństwa coraz szerszą popularność i poparcie. Przewodnictwo obrad objął następnie J. E. ks. biskup Bandurski, poczem prezes zarządu p. L. Uniechowski złożył sprawozdanie z działalności Wileńskiego Komitetu P. C. K. za rok 1926, nakreślił obraz prac przez Wileński Czerwony Krzyż wykonanych i przedstawił szczegółowo rozwój P. C. K. w naszem województwie, tak pomyślny dzięki poparciu użyczonemu przez p. wojewodę Raczkiewicza i wszystkie władze państwowe i urzędy w Wilnie, wreszcie przedstawił prezes Uniechowski plan działalności w roku 1927 na terenie obu województw wileńskiego i npwogródzkiego, oraz złożył sprawozdanie rachunkowe. Rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos kilkakrotnie p. wojewoda Raczkiewicz i inni. Przewodniczący ks. biskup Bandurski wyraził prezesowi p. L. Uniechowskiemu uznanie i podziękowanie za jego działalność i podkreślił jego zasługi. Walne zebranie przez aklamację przyłączyło się do tych wyrazów uznania. Sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości i na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum z rachunków. Dokonano wyboru komitetu okręgowego mniejwięcej w dotychczasowym składzie, oraz Komisji Rewizyjnej i wśród oklasków uproszono p. wojewodę Raczkiewicza, ażeby nadal przewodniczył komitetowi wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża. Po walnem zebraniu odbyło się posiedzenie komitetu, którego prezydjum objął p. wojewoda, a zastępstwo p. Uniechowski i dr. Michniewicz. Prezesem Zarządu wybrano p. L. Uniechowskiego. Obowiązki, połączone z sekretarjatem przyjął na sibie członek komitetu okręgowego Wil. Okr. C. K. mecenas Tórczyński, skarbnikostwo p. Karabanowicz.

Popierając budowę stadjonu przyczyniasz się do rozwoju ćwiczeń sportowych tak niezbędnych dla należytego wychowania fizycznego naszego pokolenia.

Młodzież akademicka

radykalną, ludową i socjalistyczną uprasza się o przybycie w dn. 2 czerwca (czwartek) o godz. 7 m. 15 wiecz. do lokalu Wileńska 26, m. 1 (wejście z dziedzińca) celem wyłonienia Komitetu przyjęcia akademików Łotyszów.

Delegacja młodzieży akademickiej łotewskiej przybywa do Wilna z Łotwy w składzie 29 osób (w tem 13 studentek) dnia 4 czerwca o godz. 8 m. 5 rano, tegoż dnia wieczorem odjeżdża do Warszawy. W przyjęciu przyjmie również udział robotnicza młodzież Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Wileńska muza akademicka.

Od pewnego czasu można zaobserwować w Wilnie bardzo pocieszające zjawisko, a mianowicie stały rozrost twórczości poetyckiej i—nieco nieoczekiwane, a przecież nieprzemijające zainteresowanie tą twórczością wśród społeczeństwa. Chronologicznie rzeczy biorąc datuje się to ożywienie od czasu pierwszego turnieju poetyckiego, który przełamał lody obojętności publiczności, za nim w rok później drugi turniej przypomniał ponownie o pracy młodych poetów i wreszcie zaczęły się owe tak popularne już dziś „Środy Literackie" w Związku Literatów, cieszące się wzrastającem stale powodzeniem. Przyjazdy znakomitego poety rosyjskiego Balmonta, a następnie świetnego krytyka literackiego dr. W. Borowego, poety Juljana Tuwima, wreszcie G. K. Chestertona stały się zwycięskiemi atakami literatury na zobojętniały jak dotąd ogół naszej inteligencji.

W sukurs tym atakom przychodzi piąty zeszyt czasopisma *„Alma Mater Vilnensis"*, w którym od pierwszego rzutu oka spostrzega się przewagę utworów poetyckich. Zobaczmyż, jakiej próby jest ta twórczość, zastrzegając się zgóry, że ponieważ trudno na podstawie jednego lub dwóch wierszy mówić o autorze, jako poecie, musimy poprzestać na omówieniu wierszy jako—poezji.

Rozpoczyna serję utworów poetyckich w omawianym zeszycie „Pieśń o locie" p. Walerjana Charkiewicza. Utwór ciekawy w formie dzięki zastosowaniu „białego" dziesięciozgłoskowca, trzy razy tylko rozdzielonego powracającym rymem: „perć—śmierć". Pomimo górnego zasięgu myśli dobrze usposabia brak pozy, tak częstej u młodych poetów. Autor nie sili się na żadne ekstrawagancje stylistyczne i posiłkuje się obrazowaniem prostem, niekiedy powiedziałbym—utartem. Razi też zbyt częste używanie zaimka: my, wy, nas i t. p...

Ale jakże dodatnio różni się ta „Pieśń" od utworów p. Wiszniewskiego, z któremi sąsiaduje o stronicę tylko, utworów rażących swą pretensjonalnością, połączoną z brakiem smaku i wprost nieuctwem językowem. Takie naprzykład zwrotki jak:

„I blednie urok waszych Goplan
i wszystkich Skierk tęczowy mig,
gdy dwupłatowy aeroplan
w niebie furkotem zagra śmig"

powinny pozostać na wieki w rękopisie, głęboko ukrytym w szufladzie autora. Ale są, niestety, jeszcze gorsze. Oto „Fabryka".

„W suchym rytmie wrą tytany
rozpędzonych zgrają kół —
jakiś genjusz rozpętany
miljon ruchów w jeden skuł".

Powiedzmy pierwsze zdanie w liczbie pojedyńczej: „Tytan wre w suchym rytmie rozpędzonych zgrają kół", czyli że jakaś zgraja rozpędziła koła, w których suchym rytmie wrą tytany. Idziemy dalej: *wrą* jest to czasownik, który w bezokoliczniku brzmi: *wrzeć* (od war) co znaczy: gotować się, kipieć. (Krew zawrzała, wszystko się we mnie gotuje). Teraz nareszcie rozumiemy sens tego zdania: tytany gotują się w suchym rytmie kół, które rozpędziła zgraja, bliżej zresztą nieokreślona. Jak widzimy jest to nowy sposób gotowania na sucho czyli bez wody i to nie w garnku, jeno w rytmie kół. Pomysł oryginalny, ale niepoetyczny.

Przeczytajmy inną zwrotkę tegoż autora:

„Chce mi się płatać różne figle,
z jakichś tam gwiazd porwać królewnę,
i tańcząc walca z nią na igle,
pęd wichru wkląć w jej suknie zwiewne".

Teraz wyobraźmy sobie, że królewnie obsunęła się noga i biedaczka... usiadła na tejże igle. Odrazu wszystek pęd wichru, wklęty w jej suknie, wyleci jak z przedziurawionego balonika.

Słuchajmy, co będzie dalej:

„Będę znajdował rozkosz wtedy
w bezcelowości wielkim celu,
jak Juljusz swe wygłoszę cred'y
i też zrozumie mnie niewielu..."

O kredzie wiedzieliśmy dotychczas, że używa się jej do pisania na tablicy lub w stanie sproszkowanym do czyszczenia klamek. Że można ją również „wygłaszać", jak to czynił jakiś tajemniczy Juljusz, o tem dowiadujemy się dopiero od p. Wiszniewskiego. Wieńczy wszystkie utwory taka pointa:

„A wreszcie gdy się wszystko znudzi
pojadę gdzieś daleko stąd,
i by cnotliwych zgorszyć ludzi,
zczeznąć postaram się na trąd".

Nie wiemy dlaczego autor tak źle sobie życzy i jeszcze ma zamiar przedsięwziąć specjalne starania w tym kierunku. Przecież śmierć nie zając—nie ucieknie.

O takie wiersze trudno nawet mieć pretensje do poety, który śmiało wyznaje, że „sens dziś dla mnie, to rzecz pusta". Ale oczywiście nie należy brać tego serjo. A jednak... w tłumie tych beznadziejnie banalnych zwrotek, znalazłem pól, tylko pól zwrotki, jakby strzęp melodji, którą zapłakała tak srodze uciemiężona przez p. Wiszniewskiego poezja:

„Znowu zaświtał dzień natchnienia,
dziś znów ma dusza będzie fletnią..."

To jest owe złote ziarnko, które autor zgubił w worku plew, trzeba je stamtąd wydobyć, może zakiełkuje?!...

Wiersz p. Widawskiego p. t. „Kino" zawiera dobry pomysł, niezbyt szczęśliwie jednak zrealizowany w formie. Takie asonanse np. jak: Feli — celów, radio — nad nią, stają się raczej dysonansem, szkodliwym nawet dla rytmiki wiersza. P. Teodor Bujnicki zdaje sobie dobrze sprawę, jakiemi słowami ma przemawiać prawdziwy poeta, wołając w zakończeniu swego utworu („Niepotrzebne słowa")

„*nowy wiersz zadźwięczy — inna będzie mowa.*
Ze staremi książkami odejdą na strych
wielkie, majestatyczne, napuszone słowa"...

Otóż to właśnie! Otóż to! Słowo wtedy w wierszu jest napuszone, gdy myśl, nazwijmy ją zgrubsza treścią utworu nie dorównywa siłą sile wziętego oddzielnie słowa. Myśl powinna rozsadzać wiersz, jak żywioł morski nieustannie usiłuje rozwalić granitowe tamy wybrzeża. Lecz pocóż budować wyniosłe tamy rymów, poco konstruować niezmienne szluzy rytmu, gdy zamiast morza sączy się przez nie wątły strumyk myśli? Naprzykład p. Zygmunt Lan... zupełnie zdaje się nie spostrzega tej komicznej w gruncie rzeczy niewspółmierności słowa z myślą. P. Lan... napisał wiersz, który się tak zaczyna:

„*Wóz gwiaździsty pęcznieje w nieb błękitnem mleku.*
I na falach bezkresów rośnie w srebrne ciasto —
Wokół łzy dnia wezbrane płyną krwawą rzeką
I z win swoich spowiada się uśpione miasto"...

Przecież cała ta zwrotka to tylko nieporozumienie! Przecież te asocjacje nie są już przenośniami, tylko całkowitem zamąceniem sensu. Wóz zwykły czy gwiaździsty jest to kształt, który można porównać tylko z kształtem pokrewnym. Nie można gwałcić przyrodzonych wyobrażeń wzrokowych czytelnika i wmawiać w niego, że wóz może przemienić się w ciasto na mleku! Wyobrażenie wozu może się kojarzyć dla porównania z kształtem trumny, piramidy, pudełka zapałek czy wreszcie człowieka na czworakach, ale nie z nieforemnym kawałem ciasta i to w mleku!

Albo też takie powiedzenie z tegoż wiersza:

„*Z ust zdławionych sen dźwięczy mi wieńcem wawrzynów*".

Tak nie tylko drukować, ale i pisać nie należy,

P. Helena Obiezierska, unikając takich lapsusów zadawalnia się utartym szablonem; jest więc w jej wierszu i „bajki słodka złuda", i „dzwon zatopiony łka", i „zaklęte państwo", i „księżycowa jaśń" i wreszcie świat, który „cuda mogą objąć hen...", słowem komplet wyświechtanych, oklepanych ogólników z rejestru częstochowskiego. Rzetelną ulgą po tych utworach jest prosty, kobiecy, ale poprawny w formie i miły w obrazowaniu wiersz p. Wandy Nowodworskiej. P. Stefan Radwan zadaje życiu pesymistyczne pytanie „czemu", zapominając, że tak samo i o te same rzeczy pytali już poeci przed tysiącem lat, czyniąc to jednak znacznie dobitniej i lepiej.

O „Sonetach instrumentalnych" i wierszach wileńskich Witolda Hulewicza nie będę tu pisał. Czytelnicy znają poziom twórczości tego poety.

Reasumuję: redakcja „Almae Matris" powinna zastosować gęste sito przy przebieraniu owoców wileńskiej muzy akademickiej.

T. Ł.

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Zjazd delegatów Kas Spółdzielczych oraz Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Wilnie.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Wilnie zwołuje w dniu 12-go czerwca r. b. o godz. 12-tej zwyczajne walne zebranie delegatów kas spółdzielczych, spółdzielni rolniczo-handlowych, spółdzielni mleczarskich, oraz innych organizacyj, należących do Centralnej Kasy Spółek Rolniczych z terenów województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Zebranie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich, Wilno, ul. Wileńska 33, z następującym porządkiem obrad:

1. zagajenie.
2. odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania oddziałowego.
3. sprawozdanie z działalności Oddziału.
4. sprawozdanie ogólne Centralnej Kasy.
5. wybór 3 ch członków Komitetu Nadzorczego i 3-ch zastępców.
6. wybór 2-ch delegatów na ogólne zebranie delegatów Centralnej Kasy.
7. referat inż. Z. Chmielewskiego p. t. „Spółdzielczość rolnicza w dobie obecnej".
8. wnioski członków zgłoszone regulaminowo.

Do udziału w zebraniu ma prawo każdy członek Centralnej Kasy, mający siedzibę w okręgu działania Oddziału wileńskiego. Spółdzielnie wysyłają po jednym delegacie z piśmiennem upoważnieniem zarządu do zastępowania spółdzielni na walnem zebraniu.

Oprócz delegata, w zebraniu mogą brać udział inni członkowie spółdzielni w charakterze gości.

Zjazd delegatów zapowiada się dość licznie, gdyż obecnie do Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych należy zgórą 150 Kas Stefczyka, kilkanaście „Rolników" oraz szereg innych organizacyj jak: mleczarnie spółdzielcze, związki kółek rolniczych i t. p.

Wzmożenie eksportu towarów włókienniczych.

Dzięki poważnym zakupom dokonywanym zwłaszcza przez kupców rumuńskich, starających się przed wejściem w życie nowej rumuńskiej taryfy celnej zapełnić swe składy towarem polskim, wywieziono z okręgu łódzkiego w kwietniu r. b. towarów włókienniczych 885.762 kg. wartości 8.947.539 zł., podczas gdy eksport w marcu rb. wyniósł tylko 412.762 kg., wartości 4.090.020 zł., a w kwietniu r. ub. 166.340 kg., wartości 1.780.106 zł.

Wywóz towarów włókienniczych wzrósł więc w kwietniu w porównaniu z marcem rb. o przeszło 100 proc., w porównaniu zaś z kwietniem ub. r. o przeszło 400 proc.

Wskutek tak wielkiego eksportu pracują wszystkie większe fabryki tekstylne na 3 zmiany, ażeby podołać zamówieniom krajowym i zagranicznym i napełnić puste składy świeżym towarem.

Dodatek trzeci do taryfy kolejowej.

Z dniem 15 czerwca rb. wchodzi w życie dodatek trzeci do taryfy kolejowej normalno-torowych polskich kolei. Dodatek ten zawiera cały szereg zmian i uzupełnień taryfowych.

Tranzyt drzewa polskiego przez Litwę Kowieńską.

Jak podaje wileński „Cajt", z Gdańska piszą, że żądania skierowane do Litwy ze strony Anglji, a dotyczące zezwolenia na transport polskiego drzewa po Niemnie, mają być przez Litwę spełnione.

Ma to się stać z tego powodu, że Litwa ma nadzieję uzyskać pożyczkę angielską, względnie pożyczkę ze znacznym udziałem kapitału angielskiego.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatek dochodowy.

Dnia 14 maja minął ulgowy termin płatności podatku od dochodu, wykazanego w zeznaniach.

Z dniem 15 maja rozpoczyna się kara za zwłokę (2 proc.).

Dowody wpłaty podatku należy przesłać władzom skarbowym wślad za zeznaniami.

Podatek od nieruchomości.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I kwartał 1927 r. płatny jest w m-cu maju.

Podatek od placów niezabudowanych.

Podatek od placów niezabudowanych za I kwartał 1927 r. płatny jest w m-cu maju.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 31-go maja 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	51—55
Owies	45—47
Jęczmień browarowy	49—53
„ na kaszę	45—47
Pszenica	60—63
Oleje:	
lniany	2.25
pokost	2.60
makuchy	43
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	110—130
„ żytnia 50 proc.	90—100
„ razowa	—
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.80—2.90
cielęcina	1.80—2.00
baranina	2.50—2.60
wieprzowina	3.00—3.20
gęsi	12—13
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. I gat.	4.00—4.40
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	7.00—7.50
„ solone	5.50—6.00
śmietana za 1 litr	1.80—2.00
twaróg	1.20—1.50
Jaja za 10 sztuk	1.20—1.30
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza „	4.50—6.50
Drzewo wóz: sosna	10—14
brzoza	11—14

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Obchód „Dnia Spółdzielczości".

W dniu 12 czerwca r. b. przykładem lat ubiegłych Polska obchodzić będzie „Dzień Spółdzielczości". Celem szerzenia idei spółdzielczej wśród szerokich mas społecznych po wsiach i miastach organizują się Komitety Obchodu Dnia Spółdzielczości, oraz drogą urządzania odczytów i pogadanek dadzą możność całemu społeczeństwu zaznajomić się z zasadami i rozwojem Spółdzielczości w Polsce.

W Komitetach Obchodu biorą udział przedstawiciele przedewszystkiem Instytucyj Spółdzielczych, oraz znaczna ilość przedstawicieli organizacyj społeczno-kulturalnych.

Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie uroczyście we wszystkich dzielnicach Polski i będzie połączony z różnemi atrakcjami, jak akademje, teatry, chóry, koncerty orkiestr, pochody, zabawy ludowe i t. p.

Dzień Spółdzielczości musi być dniem radości, gdyż w tym dniu obchodzić będziemy triumf solidarności społecznej postępu i zwycięstwa wiedzy nad ciemnotą.

Podobnie, jak i w innych miastach, tak i w Nowogródku obchodzony będzie „Dzień Spółdzielczości" w dniu 12-go czerwca r. b.

Z inicjatywy Kasy Spółdzielczej w Nowogródku w dniu 16-go maja r. b. zorganizował się Komitet Obchodu.

Na zebraniu organizacyjnem, składającem się z przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych, wybrano prezydjum w składzie—p. Bokunowej (kierowniczki Kasy Spółdz.), p. Sciasnego (inspektora szkolnego), oraz p. Aleksiuka (adwokata) z prawem kooptacji szeregu osób dla pracy organizacyjnej. Swą działalnością Komitet Wykonawczy obejmie powiat i miasto Nowogródek.

Przy współudziale nauczycielstwa, oraz miejscowych instytucyj spółdzielczych powołane będą Komitety lokalne, które w dniu 12 czerwca r. b. urządzą w szkołach cały szereg pogadanek na temat o spółdzielczości, oraz zorganizują obchód Dnia Spółdzielczości w ośrodkach kulturalnych.

H. B.

LEONPOL

Przytrzymanie.

Na pograniczu został zatrzymany osobnik, podający się za Sumlijonka A. w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę z Rosji sowieckiej do Polski.

Wobec tego, że w czasie zatrzymania Sumlijonek zachował się prowokacyjnie w stosunku do żołnierzy K. O. P., został on aresztowany i odstawiony do więzienia.

W okolicy Dubinowa patrol K. O. P. zauważył dwóch osobników z koszami, usiłujących przejść z Litwy do Polski. Na okrzyk „stój" osobnicy ci porzucili 5 koszów i worki, sami zaś zbiegli.

RADOSZKOWICZE

Rekwizycje sowieckie.

Widocznie odruch wojenny panujący obecnie w Moskwie, przenika również i na pogranicze, bo straż sowiecka przypomniała sobie dobre czasy rekwizycyj kiedy można było bezkarnie rabować. To też onegdaj straż sowiecka zabrała pasącemu w pasie przygranicznym 15-to letniemu Chołubowiczowi 6 krów. Dzięki energicznej interwencji K. O. P. straż sowiecka zwróciła krowy, zwalniając Chołubowicza, który również był zatrzymany.

ZAHACIE

Wysiedlony tam i z powrotem.

Władze polskie wysiedliły zamieszkującego w okolicy Zahacia dr. Jeżalskiego z żoną i dzieckiem do Sowietów, gdyż stamtąd pochodził. Jakież było zdziwienie naszej straży granicznej, gdy po paru godzinach graniczna straż sowiecka wysiedliła dr. Jeżalskiego z powrotem na terytorjum polskie. Ciekawi jesteśmy jakie stanowisko zajmą wobec tego władze polskie.

GŁĘBOKIE.

Zabił ciotkę, gdyż kochał ją.

Dn. 28 b. m. Jan Oświecimski lat 21, zam. Sienkiewicza 43 w Głębokiem, wystrzałem z rewolweru zabił swą ciotkę Helenę Filonok, lat 38, a następnie popełnił samobójstwo.

Według zebranych informacyj tłem zabójstwa i samobójstwa była miłość.

ŚWIĘCIANY.

Z powodu ziemi.

Dn. 25 b. m. w zaśc. Zagumniki gm. święciańskiej został znaleziony w studni trup właścicielki tegoż zaścianka Józefy Wołczackiej, lat 60.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Wołczacka została utopiona przez Rozalję Wojciukową, lat 57 i Helenę Działkszto, lat 46.

Przyczyna zabójstwa—chęć dojścia do posiadania przez Wojciakową 5 ha ziemi, któreby jej po śmierci zamordowanej przypadły z tego tytułu, że syn Wołczackiej ożenił się z córką Wojciukowej, a ta zarządzała gospodarstwem syna.

Morderczynie aresztowano i z aktami przekazano sędz. śledcz. w Święcianach.

NIEMENCZYN.

Niebezpieczna szosa.

Dn. 27 b. m. na szosie niemenczyńskiej w odległości 6 klm. od Wilna 4-ch nieznanych osobników usiłowało dokonać napadu na Adolfa Sarnowskiego, mieszkańca Podbrodzia. Sarnowski jechał furmanką, a że miał dobrego konia—udało mu się zbiec.

Wówczas napastnicy przebiegli przez las, który drogę w tym miejscu okrąża i na 5 klm. od Wilna ponownie spotkali Sarnowskiego, ponieważ jednak ten przyłączył się do kilku innych furmanek, jadących do Wilna, napastnicy napadu nie dokonali.

POSTAWY.

Przy zbieraniu drutu

W czasie kłótni podczas zbierania drutu przez Piusa Pietkiewicza, mieszkańca wsi Możejki został ciężko pobity przez Pietkiewicza Bronisław Kurto, mieszkaniec tejże wsi, do którego zabierany drut należał.

KOBYLNIK.

Ostrożnie z bronią.

Dn. 27 b. m. Jan Żełobowski, m-c wsi Gierliki, gm. kobylnickiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał, którym został zabity.

Ruch literacki.

XIV Środa Literacka odbędzie się w lokalu Związku Literatów (ul. Św. Anny 4) dn. 1 czerwca o g. 8 wiecz. F. Ruszczyc wygłosi pogadankę p. t. „Trzecie Wilno" na temat przyszłości naszego miasta pod względem artystycznym. Temat jest szczególnie aktualny ze względu na zbliżające się wybory do Rady Miejskiej, której zadaniem będzie także rozwiązanie szeregu palących spraw kulturalnych Wilna. Wstęp dla członków Z. Z. L. P. i wprowadzonych gości.

— **Walne zebranie Z-ku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie** odbędzie się w najbliższą środę, 1 czerwca o godz. 6 wiecz. w Bibljotece Wydziału Sztuk Pięknych (ul. Św. Anny 4).

Ze względu na pilność spraw wymagających decyzji, Zarząd prosi usilnie wszystkich członków o punktualne przybycie.

Wrazie nieprzybycia wymaganej ilości członków, walne zebranie odbędzie się w drugim, prawomocnym terminie tegoż dnia o g. 6,30 wiecz. Bezpośrednio po walnem zebraniu odbędzie się XIV-ta Środa Literacka.

Na wileńskim bruku.

— **Samobójstwo.** Józefa-Janina Geler, lat 31, zam. Popowska 10, za pomocą wypicia koniaku ze strychniną popełniła samobójstwo.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala żydowskiego, gdzie wkrótce zmarła.

Przyczyna samobójstwa nieporozumienie rodzinne.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Władysław Raczyński, lat 19, zam. Rakowa 9, podczas gry w piłkę nożną około Łysej Góry upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę powyżej kolana. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpit. żydowskiego.

— **Zasłabnięcie.** Marja Kołodzińska zam. w folw. Rucina, gm. rudomińskiej, przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego nagle zasłabła. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpit. św. Jakóba.

— **Zatrzymanie.** Wyw. Urzędu Śledczego zatrzymali Chanę Soszańską z przemytem około 15 klg. sacharyny w krysztale.

Z sądów.

Zamachowcy komunistyczni ukarani 8 letniem więzieniem.

W roku 1924 do jednej z wileńskich jaczejek Związku Młodzieży Komunistycznej należeli Abram Bałak, Mejłach Epsztejn, Eljasz Gens i kilku innych.

Przewodniczącym tej jaczejki był jakiś Żyd, ukrywający się pod pseudonimem „Reut". Do końca 1924 roku w omawianej jaczejce panowała harmonijna zgoda niczem nie zakłócona. Odbywały się w spokoju zebrania dyskusyjne, rozlepiano odezwy komunistyczne, wykonywano różne zadania powierzane członkom jaczejki przez starszych komunistów. Nadszedł jednak dzień, kiedy idylla komunistyczna została zakłócona przez interwencję policji. Organa bezpieczeństwa zarządziły wówczas likwidację jaczejki „Reuta". Dwunastu członków jaczejki znalazło się wówczas pod kluczem.

W obozie miejscowych komunistów powstała panika. Jeden na drugiego zwalał winę „osypy". Wkońcu podejrzenie wszystkich pozostających na wolności komunistów skierowało się w stronę jednego z najczynniejszych członków jaczejki „Reuta", Abrama Bałaka.

Sąd partyjny wydał wyrok skazujący zdrajcę i rzekomego prowokatora na śmierć przez zastrzelenie. Wykonanie wyroku powierzono Eljaszowi Gansowi i Mejłachowi Epsztejnowi. W dniu 31 grudnia 1924 r. Eljasz Gens i Mejłach Epsztejn przystąpili do wykonania wyroku. Epsztejn zakrzątnął się dokoła znalezienia rewolweru, zaś Gens podjął się zadania wywabienia rzekomego prowokatora w ustronne miejsce za miastem. Spotkali go na ulicy i zaproponowali przechadzkę. Prowadząc niby to przyjacielską pogawędkę zaprowadzili go na jedno z przedmieść gdzie miał nastąpić finał.

Bałak jakby intuicyjnie wyczuwając niebezpieczeństwo nie chciał iść dalej i wrócił do domu. Na drugi dzień znowu się spotkali. Tym razem doszli aż na ulicę Jeziorną. Tam nieoczekiwanie Epsztejn dobył z kieszeni rewolwer i wystrzelił w piersi Bałaka. Strzał chybił. Bałak rzucił się do ucieczki, ale potykając się upadł na ziemi. W tym momencie Epsztejn dobiegł do ofiary i dał jeszcze jeden strzał, godząc go kulą w piersi.

Zamachowcy rzucili się do ucieczki. Gensowi udało się zbiec. Epsztejna zatrzymali przechodnie na ulicy. Policja znalazła przy nim rewolwer.

W pewien czas potem został pochwycony na granicy drugi zamachowiec, który za Dokszycami chciał uciec do Rosji.

Wczoraj sprawa ta była przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym w Wilnie. Przewodniczył obradom sędzia Kontowt.

W toku rozprawy zamachowcy chcieli dać publiczności wykład idei komunistycznej, wobec czego przewodniczący zarządził tajność obrad. W wyniku rozprawy Sąd skazał Eljasza Gensa i Mejłacha Epsztejna za usiłowanie zabójstwa Abrama Bałaka na 8 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem im aresztu prewencyjnego.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT.

Zakończenie 6 tygodniowego kursu gimnastyczno sportowego policji państwowej.

W ubiegły poniedziałek (30 V. b. r.) odbyło się na boisku sportowem 6 p. p. Leg. uroczyste zakończenie kursu gimnastyczno sportowego policji państwowej.

Kurs powyższy, zainicjowany i zorganizowany przez komendanta wojewódzkiego policji państwowej a poprowadzony fachowo przez ośrodek wychowania fizycznego Wilno, był pierwszą tego rodzaju próbą na terenie policji i to stwierdzić należy z uznaniem bardzo udatną.

Komendant Praszałowicz, chcąc zainteresować sportem szerokie koła policjantów zaczął zupełnie słusznie od szkolenia instruktorów, którzy rekrutując się z najodleglejszych powiatów województwa staną się, dzięki ukończeniu kursu, krzewicielami sportu nietylko wśród policji, ale również i na wsi wśród miejscowej ludności.

Ośrodek W. F. Wilno przyszedł tu z wydatną pomocą dostarczając fachowych kierowników i częściowo sprzętu sportowego do prowadzenia normalnych zajęć.

Zakończenie kursu odbyło się w obecności wojewody wileńskiego p. Raczkiewicza, komendanta wojewódzkiego policji p. Praszałowicza, komisarza rządu p. Strzemińskiego, k-dta miasta mjra Dworzaka i licznego grona oficerów policji i ich rodzin.

Pierwszym punktem programu były końcowe zawody lekkoatletyczne w biegach, rzutach i skokach.

Dały one wyniki bardzo dobre, jak na tak krótki okres czasu i na względnie niepomyślne warunki atmosferyczne, wśród których trzeba było pracować.

Wszyscy prawie uczestnicy kursu poprawili znacznie swoje indywidualne wyczyny sportowe, co świadczy korzystnie o metodzie pracy na kursie Ośrodka.

Najlepsi uzyskali w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki:

Lekka atletyka.

Bieg 100 mtr: 1) Cichowski 12,6, 2) Dziedzic, 3) Kot.

Bieg 3000 mtr: 1) Pol, 2) Siemaszko.

Sztafeta 4×100 w składzie: Janiszewski, Wierzbicki, Janusz, Ostrowski uzyskała czas 56 s.

Skok wwyż: 1) Mincewicz 151 ctm, 2) Ostrowski 145 ctm, 3) Janiszewski 140 ctm.

Skok w dal: 1) Wierzbicki 516 ctm, 2) Dziedzic 505 ctm, 3) Janiszewski 470 ctm.

Rzut dyskiem: 1) Żelaziński 25 mtr 57, 2) Mincewicz 24 mtr 57, 3) Kaczor 24 mtr 23.

Rzut oszczepem: 1) Marcinkiewicz 34 mtr 58, 2) Kaczor 34 mtr 10, 3) Janiszewski 31 mtr 34.

Pchnięcie kulą: 1) Wierzbicki 8 mtr 51, 2) Kot 8 mtr 48, 3) Janiszewski 8 mtr 43.

Pokaz gimnastyczny.

Następnym punktem programu był pokaz gimnastyczny wykonany przez absolwentów kursu.

Wykazał on duże usprawnienie przyszłych instruktorów.

Efektownie wypadły zwłaszcza skoki przez skrzynie szwedzkie i konie gimnastyczne. Lekcję prowadził instruktor W. F. Ośrodka znany sportsman por. Lubicz-Nycz, któremu można pogratulować wyników jego fachowej pracy.

Pokaz zaprawy bokserskiej.

Pokaz zaprawy bokserskiej przeprowadzony przez por, Lubicz-Nycza był również bardzo udatny.

Demonstrowany był tok lekcyjny, oraz poszczególne ciosy stosowane w boksie.

Walka na ringu.

Walka na ringu 3 par najlepszych bokserów kursu zakończyła program fachowo sportowy.

W wadze lekkiej zmierzyli się ze sobą: Kaczor i Janiszewski, w wadze półśredniej; Marcinkiewicz-Cichoński i Nowak St. Żelaziński. Zwyciężyli na punkty pierwsi, demonstrując bardzo żywą walkę i już dość daleko posuniętą technikę.

Rozdanie nagród.

Kulminacyjnym punktem programu było rozdanie nagród przez komendanta wojewódzkiego policji p. Praszałowicza, który w krótkiem przemówieniu podkreślił znaczenie kursu i zadania jakie czekają na prowincji instruktorów sportu — policjantów. Nagrodę wojewody dla najlepszego instruktora kursu otrzymał st. przodownik Zarówny.

Uroczystość zakończyła się przemówieniem kierownika ośrodka W. F. kpt. Kawalca, który życzył absolwentom kursu dalszej owocnej pracy.

Mistrzostwa piłkarskie Wil. Z. O. P. N-u.

Klasa A.

1 p. p. Leg.—A.Z. S. 3 : 2 (1 : 0)

Debjutująca w barwach A. Z. S-u dawna Wilja nie miała szczęścia w tym pierwszym meczu pod zmienioną nazwą. Mecz przyniósł jej nieznaczną coprawda tylko porażkę, ale za to bolesną stratę 2 punktów, na których obecnie ostatnim w tabeli drużynom bardzo zależy ze względu na możliwy spadek do klasy B. A. Z. S. wystąpił w osłabionym składzie bez Nikołajewa, Leplarskiego i Leszczyńskiego dawnych graczy Wilji, natomiast 1 p. p. Leg. wstawił po raz pierwszy do swego składu Ludzikowskiego, który odbył już swoją dyskwalifikację.

Zawody wypadły dość blado. Obie drużyny grały mniej więcej równo. Sędziował p. Katz.

Klasa B.

A. Z. S. II.—Ż. A. K. S. 1:0.

Z trudem wywalczone zwycięstwo A. Z. S-u.

Egzamina na sędziów lekkiej atletyki.

W dniu 10 czerwca b. r. o g. 19 na przystani W. K. S. 3 p. sap. odbędą się egzamina sędziowskie organizowane przez Zarząd Wil. O. Z. L. A.

Najbliższe zawody lekkoatletyczne

W dniach 4 i 5 czerwca b. r. na boisku sp. 6 p. p. Leg. odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo młodzików. W dniach zaś 11 i 12 czerwca zawody o mistrzostwo okręgu.

Akademja szermiercza.

Dnia 3 b. m. godz. 17 odbędzie się w sali kasyna garnizonowego akademja szermiercza, na którą złoży się:

1) odczyt por. Berskiego (mistrza Polski i Armji) o szermierce.

2) pokaz lekcji szermierczej, wolne walki na szable i florety.

3) Turniej szermierczy na szable i szpady z udziałem mistrzów Armji: por. Berskiego, por. Laskowskiego, sierż. Zagackiego z Warszawy i Poznania i por. Nycz-Lubicza z Wilna.

Ze względu na doniosły cel propagandowy, oddziały wojskowe wyszią na akademię podoficerów i szkoły podoficerskie.

Przypuszczamy, że również i cywilnych nie zabraknie.

Giełda Wileńska w dniu 31. V. r. b

	żąd.	płac.	tranz.
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	50,20	50,40	—

Giełda Warszawska w dniu 31 V. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,46	43,57	43,35
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,14	34,96
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,14	172,57	171,71
Rzym	49,12	49,24	49,00

AKCJE

Bank Handlowy	7,60—7,75
Bank Polski	152,00—155,00

KRONIKA.

Środa 1 czerwca

Dziś: Bł. Jakóba Strz.
Jutro: Marcelina M.
Wschód słońca g. 3 m. 22
Zachód „ g. 19 m. 45

OSOBISTE.

— **Wyjazd wice-wojewody p. O. Malinowskiego na urlop.** W dniu 30 maja b. r. wice-wojewoda wileński i naczelnik Wydziału Prezydjalnego p. Olgierd Malinowski rozpoczął cztero-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Kierownictwo Wydziałem Prezydjalnym p. wojewoda powierzył na okres tego czasu p. naczelnikowi Władysławowi Hryhorowiczowi.

URZĘDOWA

— **Objęcie urzędowania przez nowo-mianowanego starostę mołodeczańskiego.** We czwartek dnia 2 czerwca udaje się do Mołodeczna w celu objęcia urzędowania nowomianowany starosta w Mołodecznie p. Piekutowski.

Jednocześnie z p. starostą wyjeżdża do Mołodeczna inspektor administracji p. Żyłko, który będzie obecny w czasie przejmowania spraw urzędowych.

Dotychczasowy kierownik starostwa mołodeczańskiego mianowany został zastępcą starosty w Święcianach.

— **Z Izby Skarbowej.** Prezez Wileńskiej Izby Skarbowej podaje do wiadomości publicznej, że od 1 czerwca r. b., wobec zmiany godzin urzędowania, Kasa Skarbowa w Wilnie otwarta będzie zarówno dla osób prywatnych jako też i urzędowych, w dni zwykłe od godziny 8-ej rano do 1-szej, zaś w w soboty tylko do godziny 11½.

MIEJSKA.

— **O zakwaterowanie pielgrzymek przybywających na koronację cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej.** Dnia 31 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem nacz. Wydz. Bezpieczeństwa p. Kirtiklisa konferencja w sprawie zakwaterowania i rozmieszczenia w Wilnie pielgrzymek, przybywających na uroczystość koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa i wojskowości oraz sekcji kwaterunkowej, podwodowej i kolejowej Komitetu Mieszkaniowego.

W toku obrad rozważono w ogólnych zarysach sprawę rozlokowania w mieście pielgrzymek z Polski i z zagranicy w celu zapewnienia im miejsca oraz należytej opieki. Omawiano szczegółowo sprawę organizacji pochodów i procesyj w tymże dniu. W porozumieniu z sekcją kolejową omawiano sprawę utrzymania porządku i zachowania warunków sanitarnych na stacjach dla pielgrzymek przybywających koleją, które powinny jaknajwcześniej zgłaszać się do właściwych dyrekcyj kolejowych w celu otrzymania przewidzianych ulg. Przewodnicy pielgrzymek powinni bezzwłocznie przesłać na ręce przewodniczącego Komitetu Kwaterunkowego p. Popowicza w Wilnie wykazy osób, które przybędą z pielgrzymką z zaznaczeniem stanowiska społecznego tych osób. W sprawie zakwaterowania pielgrzymek ustalono, że kwatery te będą dwojakiego typu, w miarę możności w lokalach zamkniętych, przeważnie jednak w obozowiskach.

W sprawie pochodu i procesji w dniu koronacji ustalono wytyczne w celu zapewnienia wiernym należytego bezpieczeństwa oraz zachowania ścisłego porządku.

Do czasu następnej konferencji w tej sprawie, która się odbędzie dnia 10-go czerwca b. r. kierownicy poszczególnych sekcyj opracują szczegółowe wnioski zmierzające do celowego zorganizowania wspomnianej uroczystości.

— **Remont gmachu wojewódzkiego.** Z powodu rozpoczętego remontu gmachu urzędu wojewódzkiego, który potrwa kilka tygodni dotychczasowe wejście zostało zamknięte. Dla użytku publiczności zostało otwarte wejście środkowe.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała w ubiegłym tygodniu następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—1, tyfus plamisty—7, (zmarło—1), płonica — 8, ospówka — 1, odra — 5, róża — 1, zausznica — 3, grypa — 2, gruźlica — 10 i jaglica — 1. (s).

— **Maski przeciwgazowe Czerwonego Krzyża na ulicach Wilna.** Ruchliwy Zarząd Stow. Polskiego Czerwonego Krzyża urządził wczoraj, w przeddzień Tygodnia Czerwonego Krzyża ćwiczenia oddziału, zaopatrzonego w maski, służące do ochrony przed gazami trującemi, używanemi w czasie wojny przez nieprzyjacielskie armje. Ćwiczenia urządzone w ogrodzie Bernardyńskim trwały od godz. 6 do 9 rano. Powszechną sensację na ulicach naszego miasta budził oddział kilkudziesięciu osób ubranych w maski przeciwgazowe, prowadzony przez specjalnego instruktora Wil. Czerwonego Krzyża w powrocie z ćwiczeń. Dzisiaj, we środę, ćwiczenia te będą powtórzone w tym samym czasie w ogrodzie Bernardyńskim i w godzinach porannych nastąpi przemarsz oddziału przez miasto.

SAMORZĄDOWA.

— **Wyniki wyborów do Rad Gminnych w powiecie wileńsko-trockim.** Wczoraj wydział powiatowy sejmiku pow. wileńsko-trockiego otrzymał ostateczne sprawozdanie z wyniku wyborów do rad gminnych przeprowadzonych w dniach 18—21 maja r. b.:

w gminie niemenczyńskiej wybrano 12 radnych, w tem 11 Polaków i 1 Żyd (wszyscy drobni rolnicy);

w gminie rudomińskiej wybrano 12 radnych, wszyscy Polacy (jeden przedstawiciel większej własności, jeden średniej, miejscowy proboszcz, reszta drobni rolnicy);

w gminie trockiej wybrano 12 radnych, w tem Polaków 11 i 1 Tatar (do Rady Gminnej weszli: 1 kupiec, 1 przedstawiciel średniej własności, reszta drobni rolnicy);

w gminie rudziskiej wybrano 10 radnych: 7 Polaków, 2 Litwinów i 1 Żyd (w tem jeden przemysłowiec, reszta właściciele drobnych nieruchomości);

w gminie podbrzeskiej wybrano 12 radnych, w tem 11 Polaków i 1 Żyd (z czego 1 drobny kupiec, 2 przedstawicieli średniej własności, reszta właściciele drobnych nieruchomości);

w gminie worniańskiej wybrano 10 radnych; wszyscy Polacy (drobni rolnicy);

w gminie michaliskiej wybrano 10 radnych, z czego 8 Polaków i 2 Litwinów (w tem 1 przedstawiciel większej własności, miejscowy proboszcz, reszta przedstawiciele drobnych nieruchomości);

w gminie mickuńskiej wybrano 12 radnych, z czego 10 Polaków i 2 Białorusinów (w tem miejscowy organista, pozostali drobni rolnicy);

w gminie szumskiej wybrano 10 radnych (wszyscy Polacy — przedstawiciele drobnych nieruchomości).

W dniu 4 b. m. powyższe wybory zostaną uprawomocnione.

SPRAWY PRASOWE

— **Zmiana tytułu.** Począwszy od dnia dzisiejszego redagowany w języku rosyjskim dziennik „Wilenskoje Utro" będzie wychodził pod nazwą „Utro".

WOJSKOWA

— **Wyjazd ekipy 3 sam. bryg. kawalerji na zawody o mistrzostwo W. P.** Onegdaj wyjechała do Warszawy na zawody o mistrzostwa armji ekipa 3-ej samodzielnej brygady kawalerji. W skład ekipy wchodzą zespół 13 p. ułan.: por. Prosiński, por. Kamionko i ppor. Tarnowski. Jako indywidualni zawodnicy wyjechali: rtm. Cierpicki z 4 p. uł., por. Pietraszko i Szantyr z 23 p. uł.

Równocześnie z ekipą wyjechał pułk. Kunicki, powołany do jury zawodów.

— **Należenie wojskowych do spółdzielni spożywczych.** W myśl rozkazu M. S. Wojsk. osoby wojskowe mogą należeć tylko do tych spółdzielni wojskowych, które zostały definitywnie przyjęte do Z-ku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskow. w Warszawie. W związku z powyższem wszystkie spółdzielnie wojskowe winny do d. 1.VII postarać się o przyjęcie do Z. Rew. Sp. W., do tego bowiem terminu Min. Sp. Wojsk. ustaliło uregulowanie tej sprawy.

— **Noszenie drelichów.** K. O. W. Wilna wydała rozkaz, na mocy którego noszenie drelichów poza obrębem koszar jest zabronione. Wyjątek stanowią oddziały zwarte i warty, jednakże i te muszą mieć na spodniach owijacze.

— **Noszenie płaszczy nieprzemakalnych.** Noszenie płaszczy nieprzemakalnych przez wojskowych dozwolone jest tylko poza służbą, czyli że na płaszczu nie może znajdować się pas lub broń boczna. Jedyny wyjątek stanowi żandarmerja, której płaszcze nieprzemakalne wolno nosić i w służbie.

— **Zwolnienie od zajęć.** Dnia 2 bm. zostają zwolnieni od zajęć wszyscy żołnierze wyznania prawosławnego, jako w dzień Wniebowstąpienia według obrządku prawosławnego.

Od d. 5—7 bm. zostaną zwolnieni od zajęć wszyscy żołnierze wyznania mojżeszowego, jako w dniu żydowskich Zielonych Świąt.

Z KOLEI.

— **Zmiana rozkładu pociągów.** Dyrekcja wileńska K. P. zawiadamia w celach informacyjnych, że w związku z wprowadzeniem w życie od 1 czerwca r. b., w myśl uchwały Rady Ministrów, urzędowania w instytucjach państwowych od godz. 8 do godz. 15, od tejże daty zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów lokalnych:

Przyjazd do Wilna.

Nr. poc.	godz.	min.	Ze stacji
354	7	40	Lida.

Odjazd z Wilna.

Nr. poc.	godz.	min.	Do stacji
719	15	25	N. Święciany (w dni robocze).
353	15	35	Lida.
1756	15	30	Zawiasy — Rudziszki.

— **Pogotowie ratunkowe na kolei.** Jak się dowiadujemy na każdej większej węzłowej stacji dyżurować będzie stale pociąg ratunkowy, w każdej chwili gotowy do odjazdu. Pociąg taki składać się będzie z lokomotywy, dwóch wagonów z przyborami technicznemi i jednego wagonu sanitarnego. W pociągu takim stale będzie dyżurować lekarz. Każdy wagon sanitarny składać się będzie z sali operacyjnej, urządzonej według ostatnich wymagań techniki i 12 łóżek dla chorych lub rannych.

Prócz tego wszystkie pociągi dalekobieżne zaopatrzone będą w skrzynki ratunkowe, w których znajdują się składane nosze i podręczna apteka. Jednocześnie zorganizowane zostały kursy ratownicze dla konduktorów. (s)

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzaminy wstępne.** Dyrekcja gimnazjum św. Kazimierza w Nowej Wilejce podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas 4, 5, 6 i 7 rozpoczną się dn. 30 czerwca r. b. o g. 8 rano.

Termin składania podań upływa z dn. 15 czerwca r. b.

Z POGRANICZA.

— **Budowa linji telefonicznej w VI-ej bryg. K. O. P.** W wyniku całorocznej pracy nad budową połączeń telefonicznych zbudowano przeszło 3200 klm. linji. Obecnie pozostało jeszcze do wybudowania kilkadziesiąt połączeń lokalnych.

— **Żołnierz K. O. P. pokąsany przez wściekłego psa.** Onegdaj w rejonie Miżan wściekły pies pokąsał stojącego na posterunku żołnierza K. O. P.

ROZNE.

— **Żeńskie obozy letnie przysposobienia wojskowego kobiet.** W roku bieżącym, podobnie jak w latach ostatnich, będą organizowane w czasie od 1 lipca do 20 sierpnia żeńskie obozy letnie przysposobienia wojskowego, a mianowicie:

1) na Pomorzu — obóz dla akademiczek, nauczycielek, biuralistek i in.

2) w Małopolsce Wschodniej — obóz dla młodzieży szkolnej;

3) na terenie wojew. Nowogródzkiego — obóz dla młodzieży szkół powszechnych, zawodowych i pozaszkolnej.

Program zajęć obozów letnich uwzględnia w pierwszym rzędzie wychowanie fizyczne,—wiedza wojskowa ograniczona jest do niezbędnego minimum.

Bliższe informacje o żeńskich obozach letnich udzielane będą w kadrze instrukt. 5 p. p. Leg. w godz. od 13 — 14 i 18 — 19 Dominikańska 13.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Pożegnalny koncert Murzynów.** W sobotę 4 b. m. pożegnalny występ światowej sławy pary murzyńskiej: barytona opery w New-Yorku p. Fr. Moresa i sopranu teatrów londyńskich p. R. King-Reavis.

Bilety od 1 zł. do nabycia wcześniej w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11).

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś „Jutro pogoda" krotochwila Hopwooda.

— Jutro krotochwila Hennequina i Vebera „Pani prezesowa".

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę sztuka Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi"...

Ceny najniższe od 15 gr. Początek o godz. 4 m. 30 popoł.

Radjo.

ŚRODA 1 czerwca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.30. Przerwa.
16.30. Program dla dzieci.
17.00. Komunikaty, nadprogram.
17.15. Koncert popołudniowy symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Wiktor Łabuński (fort.).
18.40. Rozmaitości.
19.00. Komunikat P. A. T.
19.15. „Skrzynka pocztowa", korespondencje omówi dr. M. Stępowski.
19.40. Odczyt p. t. „Liga Narodów a opieka nad dzieckiem" z działu „Higiena" wygł. p. St. Pozner.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Program koncertów zagranicznych.
Londyn 361,4 m.

21.00. „Fedora", opera Giordano (wyjątki).

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w poważanem piśmie Pana listu niniejszego treści następującej:

Z powodu mających się odbyć wyborów do Rady Miejskiej w Wilnie, zorganizowany został, tak zwany, „Rosyjski Wyborczy Komitet Demokratyczny", którego przewodniczącym jest pułk. Lipski zam. w Wilnie, przy ul. Słowiańskiej 2.

Przyjmując pod uwagę, z jednej strony działalność wyżej wskazanego Komitetu, oraz działalność jego przewodniczącego p. Lipskiego, która ma na celu: 1) stworzenie rozłamu wśród samej ludności rosyjskiej; 2) rozłamu na tle narodowościowym pomiędzy rosyjską a białoruską ludnością, i 3) dyskretowanie tak rosyjskiej, jak również i białoruskiej ludności wśród innych narodowości, a z drugiej—przypadkową jednakowość w brzmieniu nazwiska przewodniczącego wyżej wskazanego Komitetu, którego imię pozostaje tajemnicą dla publiczności, z moim nazwiskiem, co może spowodować opinję, na którą zupełnie nie zasługuję, kompromitującą mnie przedewszystkiem w oczach rosyjskiej i białoruskiej ludności, których opinję bardzo szanuję, mam zaszczyt oświadczyć, iż nic wspólnego nie mam ani z wyżej wskazanym Komitetem, ani z jego przewodniczącym p. Lipskim.

Racz Pan przyjąć wyrazy szacunku

Józef Lipski

przewodniczący Opieki Szkolnej publicznej szkoły powszechnej nr. 30 w Wilnie, członek Komitetu kursów języka rosyjskiego.

Dnia 30 maja 1927 r.

Adres: Wilno, ul. Popławska, d. 22 m. 1.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie na łamach poczytnego Pańskiego pisma następującego:

W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, iż *wykluczony* ze składu członków Białoruskiego Stowarzyszenia „Abjednannie" w Grodnie p. Stanisław Wołejszo (Wilno, ul. Floriańska 9), występuje w Wilnie w imieniu wspomnianego Stowarzyszenia i prowadzi jakieś pertraktacje.

Niniejszem ostrzegamy wszystkich zainteresowanych i oświadczamy, iż p. Wołejszo żadnego upoważnienia od Zarządu Stowarzyszenia nie posiada i dla tego niema prawa występować w imieniu Stowarzyszenia.

Racz, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Zarząd Stowarzyszenia.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z og. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski